



w Warszawie kwartalnie rs. 1 k. 50, na prowincji, w Cesarstwie i za granicą półrocznie w Kopertach rs. 4 kop. 75. Numer pojedynczy kop. 15.  
 Prenumerować można na wszystkich stacjach pocztowych. Redakcja w Warszawie przy Ulicy Żabińej Nr. 956 u Jana Kantego Gregorowicza.

Treść Numeru: Nauka i praca jest obowiązkiem kobiety (Dalszy ciąg.) — Pogadanka Tygodniowa. — Żal (Wiersz). — W pałacu i w chatce powieść Berthold'a Auerbach'a, przełożona z niemieckiego przez J. Belejowską (dalszy ciąg.) — O ubiorach. — Nowości zagraniczne. — Dalszy ciąg objaśnień dodatku arkuszowego.

## NAUKA I PRACA

JEST

### OBOWIĄZKIEM KOBIEТЫ.

(Dalszy ciąg.)

Jak mówiliśmy poprzednio, na pierwszym planie kładziemy obowiązki kobiety jako córki, żony, matki, pani domu, ale przy najsumienniejszym ich spełnianiu, pozostaje jeszcze bardzo wiele wolnego czasu, który koniecznie pracy umysłowej poświęcić należy. Z rozlicznych nieszczęść jakie pociąga za sobą zupełna umysłowa bezczynność kobiet i brak poważniejszych zajęć, wymienimy tylko ową próżnię, czczość, znudzenie a ztąd nieustanne gonienie za rozrywką i zabawami, będące najstraszniejszymi wrogami życia rodzinnego. Jakże to zimnem i smutnem jest każde domowe ognisko, gdzie kobieta która powinna być jego duszą, ogrzewającym go płomieniem, znudzona bezczynnością, pędzi życie z dnia na dzień i zamiast starać się wszelkimi siłami, aby męża przywiązać do domu, sama nakłania go do nieustannych przechadzek i odwiedzin, bo pragnie zabić czas którego spożytkować nie umie.

Nie chcemy bynajmniej aby kobiety wpadały z jednej ostateczności w drugą, aby nudziły mężów pedantyzmem nauki, ale żądamy aby były myślące, ukształcone, pracowite, aby rozumiały zadanie życia i umiały tak rozłożyć swe gospodarskie i umysłowe zajęcia, iżby nie miały czasu na nudę, umiły domowe ognisko, aby zostawszy matkami, umiały same uczyć lub przynajmniej przewodniczyć nauce swych dzieci, zając się i mówić o czemś więcej jak o modach, strojach, zabawach i tańcu lub choćby nawet o gospodarstwie, aby, jak tego żąda Pismo św. umiały być dla męża towarzyszką, pociechą, pomocą a nawet i radą, jednym słowem aby pojmowały i odpowiadały wzniesłemu swemu postępowaniu.

Szczerście zupełne, to gość prawie nie znany na ziemi, a kobiety, jako zazwyczaj żywiej i silniej czujące, więcej bywają narażone na zawody, boleści i smutki, — i w takich razach dobrze pokierowana praca umysłowa jest najlepszym lekarstwem, balsamem gojącym najboleśniejsze rany, osładzającym najdotkliwsze smutki.

Praca umysłowa uspokaja, łagodzi, uczy nas myśleć, zastanawiać się, lepiej panować nad sobą, nadaje postępowaniu naszemu więcej powagi, wyrabia w nas poddanie się, cierpliwość, wytrwałość, odry-

wa i każe zapominać o niezliczonych kłopotach, troskach, przykrościach, stanowiących nieraz cały watek życia kobiety. Praca budzi w nas zamiłowanie domowej zaciszy, wyrabia spokój ducha, zdrowy pogląd na świat i ludzi, i nie dopuszcza skwaszenia i zmienności humoru, tak niezdolnych i dla nas samych i dla otaczających nas osób.

Każda kobieta wypełniająca najsumienniejsze obowiązki matki, żony, gospodyni domu, może i powinna znaleźć parę godzin czasu na czytanie pożytecznych książek i kształcenie umysłu, a cóż dopiero kobiety, całe życie próżnujące, którym dnie schodzą jedynie na ubieraniu się, czczych i bezbarwnych gawędkach, które niczem pożytecznym zająć się nie chcą, nudzą się ilekroć same pozostają, i często są niezdolne sobie i drugim. W pierwszych latach małżeństwa, większa część kobiet ma bardzo wiele wolnego czasu, a nawet zostawszy matkami, jakkolwiek przedewszystkiem winny się zająć wychowaniem dzieci, bo to najwznioślejszy, najświętszy z obowiązków kobiety, jeśli jednak z dziecięciami nie robią lalki którąby się bez żadnej dla niego i siebie korzyści całe dnie bawiły, jeszcze aż nadto znajdują czasu do pracy nad sobą, a cóż dopiero powiemy o kobietach które albo nie poszły za męża, albo zostały wdowami, albo same jeszcze młode już córki wydały za męża lub wcale nie mają dzieci. Takie kobiety jeśli nie umiły pracy i nauki, albo z nudów i próżniactwa na złą nieraz wstępują drogę, albo co najmniej są ciężarem sobie i innym, jak owe drzewo które Chrystus kazał wyciąć iż żadnego nie dawało owocu.

Tak więc niech żadna z kobiet nie wymawia się brakiem czasu, bo z wyjątkiem tych które codziennie własną pracą muszą zarabiać na swe utrzymanie, każda ma lub może znaleźć choćby parę godzin wolnych, które koniecznie pracy umysłowej poświęcić winna. I dziwna rzecz! to narzekanie na brak czasu, najczęściej daje się słyszeć z ust jak najmniej pracujących, bo im kobieta pracowitsza, tym więcej na wszystko czas znaleźć potrafi.

Nie przeczymy, że w ogóle dzisiejsza edukacja kobiet jest daleko wszechstronniejsza niż dawniej, uczą więcej przedmiotów ale uczą za nadto ogółowo; nie jest to nauka poważna, rzeczywista, gruntowna, ale jakies zaledwie powierzchowne o wszystkim wyobrażenie, co zamiast wznieść duszę i ukształcić umysł, pozornym tylko ludzi blichtrzem, zamiast obudzić zamiłowanie nauki, odstręcza od niej i zniechęca. Czy to wychowana w domu czy na pensji, młoda panienka kończy zazwyczaj edukację w sześciastym lub siedemnastym roku życia, i wtedy naj-

częściej rzuca kajeta i książki i w lat parę zapomina wszystkiego czego się źle nauczyła, kiedy przeciwnie powinna uważać to tylko za przygotowanie do rzeczywistej nauki. Niech więc młode dziewczę nie mniema iż skończywszy szkolną czy też domową edukację, razem z długą suknią dostaje, że tak powiemy *patent na skończoną kobietę*, ale przeciwnie niech wtedy z całym zapalem weźmie się do pracy umysłowej, niech czyta, kształci się i korzystając ze swobody działania, wybierze sobie według upodobania lub zdolności, choćby jeden przedmiot w którymby się dostatecznie wydoskonalic mogła. Wiele rozprawiają i piszą jakie nauki i sztuki piękne są właściwe kobietom, my opierając się na takich powagach jak arcybiskup K. Dupanloup i H. Landriot powtórzmy za nimi, że wszystkie w ogóle jeśli tylko Bóg udzielił odpowiednich talentów i zdolności.

Talentów i zdolności, bo szczególnie co do nauki sztuk pięknych, uważamy talent za konieczny warunek, aby nie marnować czasu który tak korzystnie na ukształcenie umysłu obrócić by można.

Zastanówmy się tylko nad muzyką. W ogóle każda panienka, bez względu czy ma najmniejszą zdolność lub choćby tylko słuch muzyczny, musi koniecznie uczyć się muzyki, i nauka ta zajmuje nieraz po kilka godzin dziennie. Ale ta wzniosła sztuka która przy zdolnościach i dobrem pokierowaniu, mogłaby duszy i umysłowi tak wielkie rozwinąć horyzonty, w braku obojga najczęściej, jak to słusznie mówi Töpffer „same tylko bezduszne talenta, bez żadnego celu i korzyści, które żadnych w umyśle nie zapuszczają korzeni, których jedynym bodźcem próżność, i chęć popisu i dla tego nie można się dziwić, jeśli poszedłszy za męża młoda kobieta zarzuca je zupełnie.

W innym miejscu, ubolewając nad tem przymusowem zaszczepianiem talentów, Töpffer mówi: „Ach! ileż to zdarzyło mi się napotykać tych przyjemnych talentów, które bardzo a bardzo były nieprzyjemne! Często bardzo, młode panienki grają, śpiewają nie czując i nie wiele pojmując wykonywanych utworów; ach! gdyby to zamiast rozrywki lub popisu szukały w sztuce namaszczenia ducha, ukształcenia serca, rozwoju umysłu, granic dla wyobraźni i możliwości zużytkowania władz i zdolności, które marnieją lub drzemią w pośród zwykłych zajęć kobiecych, i tego udoskonalenia które jest najpiękniejszym przystrojem duszy“.

Niestety! dziś zamiast tego, muzyka jest bardzo często poniekąd materialną tylko nauką, nie sięgającą do duszy, a nawet do najprostszego pojęcia o sztuce. Wieleż to pańien przesiadających długie godzi-







T R E Ś C.

N. 1. Czepek z aksamitki i gipiury. — N. 2. Uczesanie „Hebé.“ — N. 3. Uczesanie „Agláé.“ — N. 4. Chusteczka koronkowa (mantille espagnole). — N. 5. Stanik pod szyję garnirowany patkami.



N. 2. Uczesanie „Hebé.“

pod szyję garnirowany patkami. — N. 6. Ubranie na teatr lub wieczorek. — N. 7. Czepek frywolitkowy. — N. 8. Duża rozetka z frywolitów do czepka N. 19. — N. 9. Mała rozetka z frywolitów do czepka N. 19. — N. 10. Czepek katalanka. — N. 11. Bluzka z szarfą. — N. 12. Haftowany szlaczek do sukienek dla dzieci. — N. 13. Rozetka z frywolitek i haftu atlaskowego. — N. 14. Zębki z materji i perełek. — N. 15. Poduszka na toaletę. — N. 16. Garnirunek z wstążeczki do poduszki N. 15. — N. 17 — 20. Cztery kostiumy. — N. 21 — 25. Kapelusze dla małych pańienek. — N. 26. Ubranie wizytowe. N. 27 i 28. Suknia z wyciętym stanikiem.

N. 1. Czepek z aksamitki i gipiury. Czepek ten, stanowiący ozdobny



N. 5. Stanik pod szyję garnirowany patkami.



N. 1. Czepek z aksamitki i gipiury.



N. 4. Chusteczka koronkowa (mantille espagnole).

negliżyk, formuje na głowie trójkątną, zaokrągloną na rogach chusteczkę. Na środek użyć można, kawałek gipiurowego tiulu, albo nawet wyhaftowanego półbatystu; gładka gipiurowa wszywka oszyta w około, podłużona jest jeszcze szeroką, lekko nadmarszczoną gipiurą. Takież barbki spadają z przodu; z tyłu pod szynionem przechodzi luźno aksamitka czarna, lub w innym kolorze. Odpowiednie kokardki, zdobią dno czepczka. Na takie urządzenie użyć można także frywolitowych rozetek i kwadracików.

N. 2—3. Dwa strojne uczesania.

(Wzory pochodzą od Fryzjera Bysterveld z Paryża Faubourg Saint Honoré N. 5.)

Przy rozlicznem czesaniu głowy, przydać się mogą dwa te rodzaje, strojne a jednak łatwe w dopełnieniu.

Uczesanie „Hebé“. Przednie mocno skarbowane

włosy, odwraca się na małej podkładce; szynion z loków, z których cztery długie, będące przy samym karku, do przodu spadają w części powinny. Gruby warkocz otacza loki w około. Lekka girlanda z kwiatów, umieszczona na cieniu, obwija



N. 3. Uczesanie „Agláé.“

kształtnie głowę i loki, mieszając z niemi jedną swoją długą gałązkę.

Uczesanie „Agláé“. Odwrócone zakarbowane włosy z przodu i szynion z loków są również podstawą tego uczesania, cała odmiana leży w tem, że warkocz kilkakrotnie okręca głowę z przodu, a lok przedni długi u dołu szczególnie gruby, spływać na ramię powinien. Parę białych azalei, i także gałązka obwijająca lok przedni, dopełniają ubrania.

N. 4. Chusteczka koronkowa (mantille espagnole). Siatkowa gipiura, tiul i frywolity.

Szesnaście rozmaitego desenu kwadratów, wyszytych na siatce znanym koronkowym sposobem, łączą tiulowe



N. 6. Ubranie na teatr lub wieczorek.

pasy, frywolitowami kwadracikami przyozdobione tak, żeby wszystko uformowało chusteczkę. Ułożona na głowie, bardzo ładnie wygląda, stanowiąc stożkowe dopełnienie pięknej toalety do teatru. N. 4, przedstawia ją na głowie, jeden róg kwadratowy, powinien wypadać nad czołem



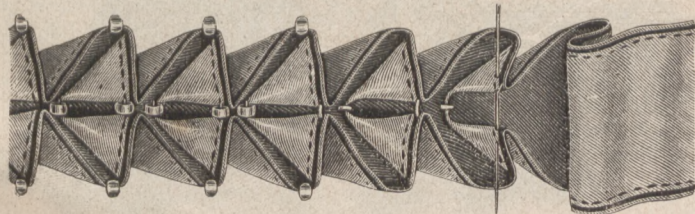
N. 7. Czepczek frywolitkowy.

dwa drugie, biorą się do przodu i spinają małym bukiecikiem, czwarty róg, wolno z tyłu spada.

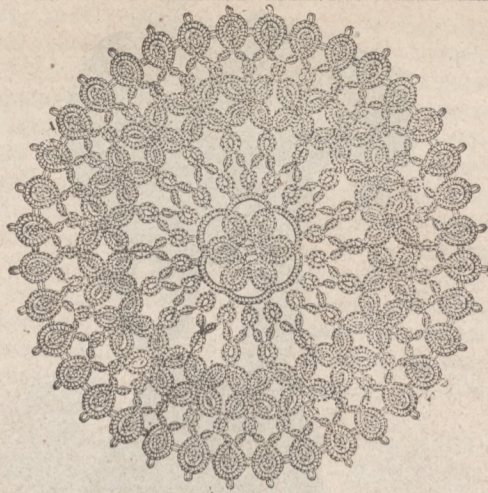
**N. 5. Stanik pod szyję garnirowany patkami.**

Z magazynu panny Bataillon w Paryżu ulica Chabannais N. 14.

Patki ubierające gładki stanik, na ramionach do tyłu, w rodzaju „Oriflamme“ zwanym, idą po obu bokach paska z przodu. Najlepiej urządź je z ukosów materiału sukni, można także dać je z materji w tym samym, albo odmiennym kolorze. Listewki z wierzchu, przyczepione guzikami, można podług woli odmienić albo dać z materji lub atlasu w tym samym kolorze, stosownie ze spadającymi na końcach jedwabnymi kwacikami. Na pasek, zostawiony do wyboru, materiału patek albo naszytych listewek; rozetka najlepiej kiedy z temi ostatnimi harmonizuje. — Strojną krawatkę stanowi 1 cent. szeroki koronkowy pasek, z dwoma końcami z koronki, valencienne na jedwabnym podkładzie. Każden z dwóch końców, w całości 24 cent. długi, trzyma u góry 2 cen. u dołu 10 cent., zeszyć go należy z trzech osobnych wszywek, dodając koroneczkę w koło. Środkową wszywkę, podkłada się materją, dwie drugie haftowane atlasem. Rozetka haftowana także atlasem, spina krawatkę.



N. 14. Zabki z matessji i perełek.



N. 8. Duża rozeta z frywolitów do czepka N. 7.



N. 11. Bluzka z szarfą.



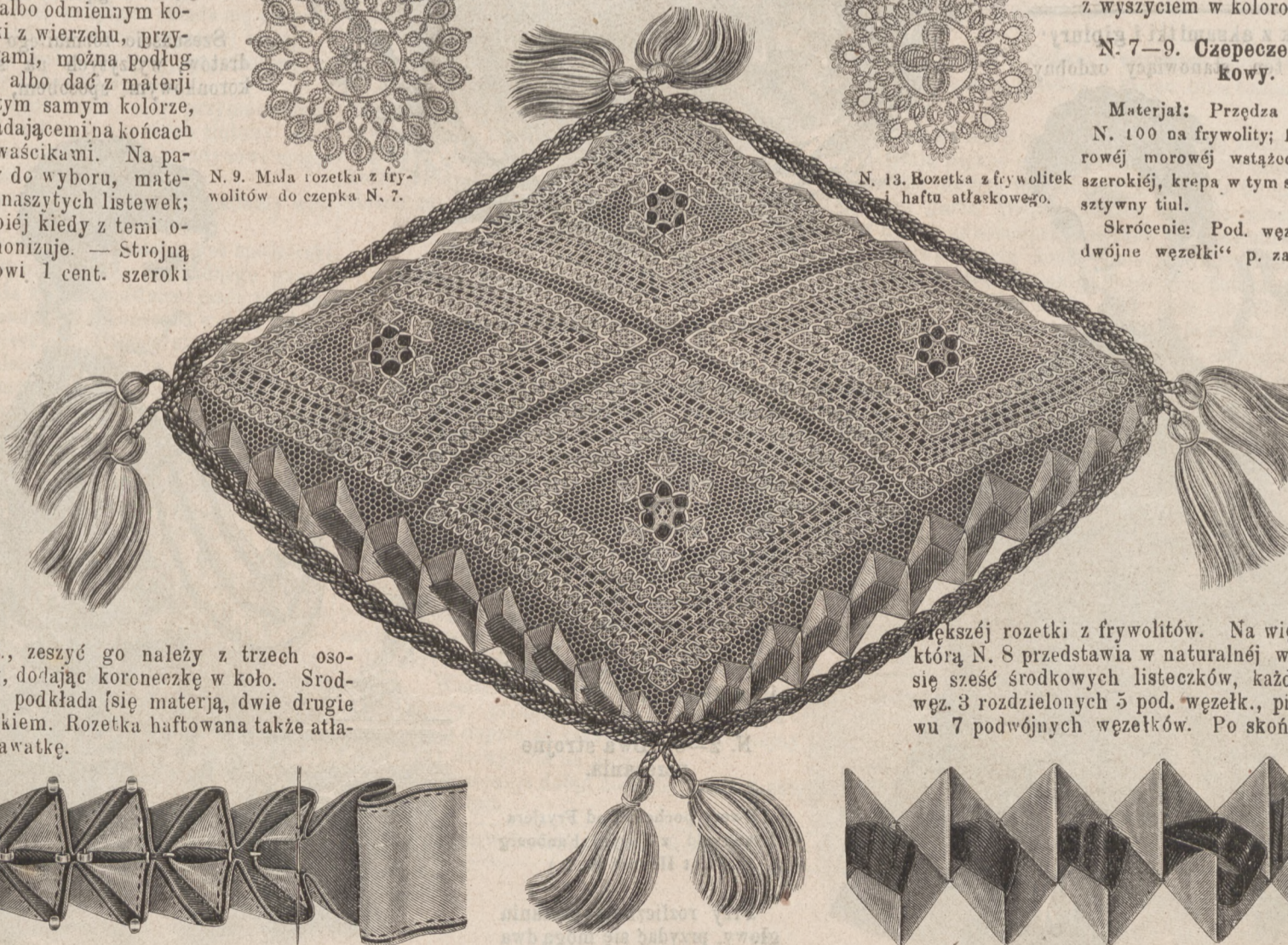
N. 12. Haftowany szlaczek do sukienek dla dzieci.



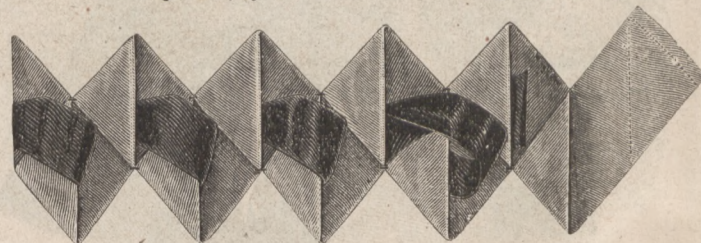
N. 9. Mała rozetka z frywolitów do czepka N. 7.



N. 13. Rozetka z frywolitek i haftu atlasowego.



N. 15. Poduszka na toaletę.



N. 16. Garnirunek z wstążeczki do poduszki N. 15.

**N. 6. Ubranie na teatr lub wieczorek.**

Z magazynu p. Marji Bataillon w Paryżu Ulica Chabannais N. 14.

Kaftanik, podług ryciny najprostszego fasonu, jest z fioletowego kotonsilku ozdobiony kolorowymi brat-



N. 10. Czepczek katalanka.

kami, wyszytymi kordonkami rozmaitych cieni. Fioletowy atlas, wązko go obejmuje w około, także ruloniki, przedzielają bufki muslinowej bluzki z rękawami podobnie urządzone. Pasek i dwie kokardy w połowie węzłem przedzielone z długimi końcami, również z fioletowego atlasu, ozdobną stanowią szarfę. Spódnica może być innego koloru, popielata, czarna jedwabna, lub w odpowiednim do kaftanika cieniu. Kaftaniki takie bardzo używane nie tylko z aksamitu, ale nawet z tybetu lub alpagi z wyszyciem w kolorowe kwiatki.

**N. 7-9. Czepczek frywolitkowy.**

Materiał: Przędza na szpulkach N. 100 na frywolity; 140 cent. kolorowej morowej wstążeczki, 10 cent. szerokiej, krepa w tym samym kolorze, sztywny tiul.

Skrócenie: Pod. węz. zamiast „podwójne węzłki“ p. zamiast „pikot“, węz. zamiast „węzełek“ który stanowi 4 zadziergnięcia razem ściągnięto.

Urządzenie tego miłutkiego czepczka, polega jak widzimy na 6 mniejszych i 1

większej rozetki z frywolitów. Na większą rozetkę którą N. 8 przedstawia w naturalnej wielkości, robi się sześć środkowych listeczków, każden z 7 pod. węz. 3 rozdzielonych 5 pod. węzłk., pikotem i znowu 7 podwójnych węzłków. Po skończeniu każe-

go listeczka, robi się jeszcze na wewnętrzny rząd jego, mały ząbek z 3 podwójnych węzełków 1 długiego p. i jeszcze 3 pod. węz., złożony; poczem nitkę zahacza się mocno o wykończony listek, żeby ząbek dobrze się w środek listka wsunął. Listki łączą się z sobą, za pomocą zewnętrznych pikotów. Otaczające te sześć listków w koło szerokie ząbki, robi się za pomocą „drugiej nitki“, każdy z osobna z 3 pod. węz. trzema pod. węz. poprzedzielanych p. i znowu 3 pod. węz. Przyczepianie dopełnia się nitką, którą się całość odrabia, i zależy na tem, żeby środkowe pikoty, spojonych z sobą listeczków mocno zadzierzgnąć. W każdym pikot tych ostatnich dużych zębów, odrabia się jak następuje: 4 pod. węz. w jeden p. zadzierzgnięty i jeszcze 4 pod. węz. stanowiące wspólnie петельkę; 1 węz. 4 pod. węz. 1 p. znowu 4 pod. węz. ściągnięte razem w петельkę i jeszcze 1 węz.

Od \* powtarza się aż do obrobenia w koło. Na rząd następujący, złożony z cztero-listeczkowych gwiazdek, potrzeba najpierw odrobić wewnątrz znajdujące się listeczki. Przytwierdza się nitkę do pikota wystającego od петельki poprzedniego rzędu, i obrabia po stronie po której, wewnętrzne ząbki środkowej gwiazdy, odrobione wypadają (późniejsza lewa strona rozetki) 4 pod. węz., 3 poprzedzielane 4 pod. węz. p. i jeszcze 4 pod. węz. Po ściągnięciu listka robi się w listek węz. przytwierdzając nitkę do środkowego punktu listeczka, tak żeby w samym środku był umieszczony. W tym miejscu zaczyna się robota drugiego listka, którą tak samo jak poprzednie dopełnić należy, z tą różnicą że 1 p. zaczyna się o boczny p. w pierw wykończonego listka, środkowy zaś o najbliższą петельkę poprzedniego rzędu, ostatni p. zostawia się na później do przyczepienia następnego listka. Nitka z węzełka przytwierdza się znowu do najbliższej петельki poprzedniego rzędu, i robota prowadzi się dalej, podług wzoru przedstawionego. Pojedyncze listeczki, zamknięte jak widzimy w środku, przytwierdzone są do pikota poprzedniego rzędu i do środkowego punktu gwiazdki.

Zewnętrzny obwód tych gwiazdek odrabia się jak poprzednio już opisany, z tą różnicą że u zewnętrznych gwiazdek listeczkowych brakuje bocznych pikotów i że te obydwie listki, połączone są jednocześnie odrobionym z niemi ząbkami z 3 pod. węz., 1 p. — i znowu 3 pod. węz. złożonym. Do ostatniego rzędu, zahacza się nitkę o pikot małego łączącego ząbka, poprzedniego rzędu i odrabia \* 1 węz. poczem mały ząbek z 3 pod. węz. 1 pik., 3 pod. węz., następnie większy obejmujący go ząbek z 6 pod. węz. 1 pik. 5 pod. węz., w pikocie małego ząbka, jeszcze 1 p.; 6 pod. węz. Po ściągnięciu tego podwójnego zęba następuje 1 węz. potem mały ząbek z 3 pod. węz. 1 pik., między dwa listki gwiazdek poprzedniego rzędu zaczepionego i 3 pod. węz. znowu węz., podwójny ząb, zaczepiony boczny 1 pikotem o ząb w pierw odrobiony jeszcze węz.; poczem zadzierguje się nitka w pikocie małego ząbka wykończonego rzędu i powtarza robotę od \*.

Sześć jednakowych małych rozetek N. 9. których środki podobne jak u dużej rozety, odrabia się jak następuje \* 3, pod. węz., 1 p., 3 pod. węz., ściągnięte w петельkę, drugi większy ząb zamykający w sobie ten mały, robi się z 6. pod. węz. 1 p., 6 pod. węz. w pikot małego ząbka zadziergniętych, 1 p., 6 pod. węz. ściągniętych w петельkę, potem następuje w pół otwarty ząb szeroki z pomocą „drugiej nitki“, odrobiony z 2 pod. węz., 3, każdy 3 pod. węz. poprzedzielanych pik.; 2 pod. węz.; powtórzyć 5 razy od \*. Zewnętrzny rząd rozetki odrabia się jak następuje, \* — 4 pod. węz.

zaciągnięte w pikot półotwartego zęba; jeszcze 4 pod. węz. ściągnięte w петельkę; 1 węz.; duży ząb wspólnie z małym wewnątrz, odrobiony jak przy dużej rozecie, 1 węz.; powtórzyć od \*, aż do końca rzędu. Przez pikoty 6 środkowych listeczków małej rozety, przeciąga się nitka dla zrobienia ładnego pajęczka. Na wykończenie czepeczka, bierze się sztywny czarny tiul 15 cent. długi, a 12 cent. szeroki, wykrojony w zaokrąglone koła, tak żeby na przód i tył czepka po jeden ząb wypadał, a po bokach dwa znajdowały się. Środek denka także powinien mieć głębokie zagłębienia zębów, żeby tyko w poprzek głowy licząc, trzymał 7 cent. Każda z 7 rozet, otoczona jest ruszą z lilą lub innego koloru krepy podwójnie złożonej na pasek 2 cent. szeroki, poczem przytwierdza się podług N. 7, najpierw 6 małych, następnie środkowa duża rozeta na tiulowym podkładzie, podszywając szeroką morową wstążką w kolorze krepy, środkiem zaokrągloną pod spodem czepeczka.

#### N. 10. Czepek katalanka.

Wzór przedstawia czepek zeszyty z trzech gipiurowych wszywek, których połączenie rulonik z kolorową atlasową wstążką pokrywa; zewnętrzny brzeg otacza koronka, także rulonikiem w około ubrana. Lekko sfałdowana koronkowa ruszka garniruje czepek z przodu, z lewej strony, dana jest rozetka z atlasowej wstążeczki. Dwa cent. szeroka aksamitka w kolorze wstążki, przyszyta do przodu czepka, podwiązuje się pod szynionem, w długie spadające końce.

#### N. 11. Bluzka z szarfą.

Z magazynu p. Leborgne w Paryżu Ulica du Bac N. 56.

Górną część bluzki składają paski podwójnie skła-



N. 17.—20. Cztery kostiumy.

danego muślinu i gipiurowa wszywka. Można podług gustu, wszywkę taką lub dobrą jej imitację, podwlec kolorową wstążką lub aksamitką, a brzegi naszyć rulonikami z atlasu. Na plecach zawiązuje

się szarfa ze wstawki gipiurowej, której końce spadają na suknię.

#### N. 12. Szalczek do sukienek i bluzek dla dzieci.

Desenik ten haftować można długim sołogiem używając kolorowego jedwabiu lub białej bawełny, stosownie do materiału na jakim ma być wyszyty.

#### N. 13. Rozetka z frywolitek i haftu atłaskowego.

Połączenie haftu atłaskowego z frywolitkami, przedstawia nam ozdobną rozetkę na czepeczki, kolnierzyki, i t. p. Cztery środkowe ząbki otaczające haft atłaskowy odrabiają się z pomocą „drugiej nitki“ jak następuje: 3 p. węz., 7 pikotów trzema pod. węz. poprzedzielanych i znowu 3 pod. węz. Przyczepienie tych ząbków jest łatwe, zahacza się w dzierganie haftowanego listeczka. Drugi rząd składają listeczki, znanym sposobem odrabiane, jedną nitką, i przyczepiane w wystające pikoty najpierwszych 4 zębów. Gdzie niegdzie wypada taki pikot spuścić, żeby od nich idące ząbki nie były za gęsto umieszczone.

#### N. 14. Ząbki z materji i perełek.

Czy z wąskiej czy też z szerszej wstążki, ząbki takie ładnym są garnirunkiem do sukien, bert i bluzek. Jak rycina wskazuje, wstążka załamuje się w poprzek w fałdki, zamocowywa je w środku wstążki i zaczyna z sobą brzegi fałdki, żeby się w ząbek układały. Pojedynczo przyszywane dwa kryształowe paciorki, dodają świetności i błysku.

#### N. 15 i 16. Poduszka do śpilek na toaletę.

(Desen wyszywany na tiulu).

Materiał: cienki tiul, kawał różowej materji 36 cent. długi, 18 cent. szeroki, takiż sam kawał kartonu, 200 cent. białej wstążeczki 1 cen. szerokiej; 180 cent. różowej wstążeczki  $\frac{3}{4}$  ce. szer. 300 cent. białego, jedwabnego sznura,  $\frac{1}{4}$  luta białego jedwabiu, przedza gładka, koronkowe nici.

Forma tej eleganckiej jedwabnej poduszeczki, powleczonej tiulem wyszywanym w desen, przedstawia nierówny czworobok, którego przestrzeń między dwoma rogami wynosi 21 cent. między dwoma drugimi rogami 17 cent. Cztery ozdobne kwadraty wyszycie przedzą stanowią desen pokrycia poduszki; rozdziela je pas gładkiego tiulu, w około na 1 cent. po za deseniem wystający. Do odznaczenia konturów deseniu używa się gładkiej przedzy, na koronkowe wyszycie, cieniutkich nici. Po uszyciu i napchaniu poduszeczki perkalowej trocinami, powleka się ją materją, poczem obfastrzygowywa tiulową poszeweczką, której przyszycie garnirunek z ząbków pokrywa. Ten wrabia się z białej wstążeczki podług ryciny N. 16, w rodzaju ząbków składanych z tasiemki, przeciągając przez powstałe ząbki, wąską różową wstążeczką. Na rogach zamocowywana, a wszędzie wolno wisząca pletnia z każdej strony 15 cent. długa, robi się z białego jedwabnego sznura łańcuszkiem. Kwasty 4 cent. długie, z białego jedwabiu przyczepiają się na rogach poduszeczki.

#### N. 17—20. Kostiumy.

Zabawy kostiumowe tylu mają zwolenników, że w każdej porze wzory takie przydać się mogą.

N. 17. *Kostium pnia*. Bluzka czarna aksamitna ze złotym haftem i trzema bufkami białego atlasu (crévé) z wierzchu naszytymi, koszulka muslinowa biała, długie rękawy z żółtej materji, blade różowe jedwabne trykoty, czarne aksamitne trzewiki. Szarfa pasowa, czarny aksamitny toczek z białym piórem.

N. 18. *Wieśniaczka bretońska*. Spódnica pasowa, ze szlaczkiem w guseciu bretońskim, haftowanym różnokolorowym jedwabiem. Gładki popielaty stanik, z pasowemi rękawami wywinietem powyżej łokcia, gorsecik aksamitny czaray, objęty pasowem z takimiz guzikami, fartuch jedwabny w pstrokate pasy z szafirowemi kieszeniami i wiazadami. Czepek z sztywnego muslinu.

N. 19. *Dama dworu Ludwika XVI*. Suknia z ciężkiej brokateli, otwierana z przodu z bardzo długim stanem. Rękawy garniowane koronką do wysokości łokcia. Spódnia spódnica z atlasu. Włosy pudrowane.

N. 20. Spódnice składają 4 rzędy falbanek wycinanych w zęby, jakby liście astry z różowego albo lila tarlatanu. Dwie takie falbany formują górną część stanika; zielony kielich kwiatu, nasładuje krótki staniczek z zielonej krepy, urządzony jak falbany. Szmizetka z muszlinu. Girlanda z astrów we włosach.



N. 21—25. Kapelusze dla małych panienek.

N. 21 — 25. Kapelusze dla młodych panienek.

(Z magazynu pani Desrez w Paryżu, ulica Halévy N. 2gi.)

N. 21. Biały kastorowy toczek z podwójnem rondkiem z szafirowego aksamitu i piórkem szafirowem z jednego boku.

N. 22. Popielaty filcowy toczek z fijołkowym aksamitnym brzegiem. Płaska kokarda (coquille) z takiegoż aksamitu, przytrzymuje długie skrzydełko bazanta.

N. 23. Okrągły kapelusz z popielatego filcu, otoczony girlandką z aksamitnych popielatych kwiatów, z długimi atlasowemi końcami, koloru kapelusza (gris-perle).

N. 24. Marynarka (chapeau marin) z popielatego filcu z zielonem aksamitnem objęciem, takaż pletnia w koło i piórko zielone *en diademe*, na przodzie.

N. 25. Marynarka z jasno brązowego filcu, objęta i ubrana ciemniejszym aksamitem, ozdobionym kolorowym ptaszkiem, którego ogonek składa się z białego marabuta. Ubranie to zastosować można i do modnych kapeluszków z czerwono-brązowej juchtowej skóry, przyozdobionych aksamitem tego samego koloru.



N. 26. Ubranie wizytowe.



N. 27 i 28. Suknia z wyciętym stanikiem.